

Gietrzwałd został założony przez Warmińską Kapitułę Katedralną. Pierwsze przejawy kultu Najświętszej Maryi Panny w Gietrzwałdzie pojawiają się w drugiej połowie XIV w. Związany najpierw był z piętą, a od XVI w. z obrazem Matki Bożej z Dzieciątkiem, umieszczonym w miejscowym kościele. Obraz przedstawia Maryję okrytą ciemnoniebieskim płaszczem, trzymającą na lewym ramieniu Dziecię, ubrane w długą, czerwoną sukienkę. W 1717 r. obraz został ozdobiony srebrnymi koronami. Kult obrazu potwierdzają liczne wota.

Gietrzwałd zamieszkiwali najpierw potomkowie dawnych Prusów, a potem głównie „Warmiacy”, potomkowie przybyszów z Polski, którzy od XIV w. zasiedlali ten teren. Sytuacja uległa zmianie dopiero w drugiej połowie XIX stulecia. Germanizacja przebiegała coraz gwałtowniej, od momentu wprowadzenia ustaw uderzających w Kościół katolicki.

W 1873 r. język polski został zabroniony we wszystkich szkołach warmińskich, a pod wpływem kulturkampfu zaczęto rugować z Warmii niepokornych kapłanów i zgromadzenia religijne, z wyjątkiem tych, które zajmowały się działalnością charytatywną.

Objawienia maryjne w Gietrzwałdzie

27 czerwca 1877 r. 13-letnia Justyna Szafryńska wracała z kościoła w Gietrzwałdzie do domu. Gdy na głos dzwonu odmówiła Anioł Pański, na klonie rosnącym koło plebanii **zobaczyła niezwykłą jasność, a w niej białe ubraną postać**, siedzącą na złotym tronie, udekorowanym perłami. Po chwili zauważyła jasny blask zstępujący z nieba i anioła ze złotymi skrzydłami, w białej szacie. Gdy dziewczynka odmówiła Zdrowaś, Mario, postać podniosła się z tronu i wraz z aniołem uniosła się do nieba. Tak rozpoczęły się objawienia Matki Bożej, które trwały do 16 września.

Dziewczynka opowiedziała wszystko proboszczowi, który polecił jej następnego dnia przyjść na to samo miejsce. Gdy zadzwoniono na Anioł Pański, drzewo klonu

zostało oświetlone. Wokół niego utworzył się złoty krąg,



przynieśli Dziecię Jezus w niebiańskim blasku, trzymające w lewym ręku kulę ziemską i posadzili Je na lewym kolanie Matki Bożej. Jeszcze inni dwaj aniołowie unosili błyszczącą koronę nad głową Madonny. Inny znów anioł przyniósł złote berło i trzymał je w prawej ręce nad koroną. Nad wszystkimi pojawił się jeszcze jeden anioł, który wskazywał na wielki krzyż bez wizerunku Chrystusa ukrzyżowanego.

Czego żadasz, Matko Boża?

30 czerwca Matka Boża objawiła się sama, bez towarzystwa aniołów. Tego dnia po raz pierwszy miała wizję także 12-letnia Barbara Samulowska, która przyszła wraz z Justyną. Obie dziewczynki pochodziły z ubogich warmiackich rodzin o korzeniach polskich, aczkolwiek niektóre źródła niemieckie twierdzą, że Justyna pochodziła z rodziny niemieckiej. Nie zostało to jednak potwierdzone. Podczas widzenia Szafryńska zapytała Najświętszą Pannę: „Czego żadasz, Matko Boża?” i otrzymała odpowiedź: „**Życzę sobie, abyście codziennie odmawiali różaniec**”. Matka Boża mówiła w zrozumiałej dla widzących miejscowej gwarze, bliskiej językowi polskiemu. 1 lipca Szafryńska zapytała: „Kto Ty jesteś?” i usłyszała w odpowiedzi: „**Jestem Najświętsza Panna Maryja Niepokalanie Poczęta**”. Warto przypomnieć, że objawienia w Gietrzwałdzie miały miejsce w niecałe 20 lat po objawieniach w Lourdes, gdzie Matka Boża powiedziała Bernadecie Soubirous podobne słowa, a także niespełna 23 lata po ogłoszeniu przez papieża Piusa IX dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny.

Gorliwa modlitwa was uratuje

O lipca Szafryńska i Samulowska miały codziennie objawienia w czasie wieczornego nabożeństwa różańcowego. Między wieloma pytaniami o zdrowie i zbawienie różnych osób, dzieci zapytały także: „**Czy Kościół w Królestwie Polskim będzie oswobodzony?**” oraz czy osierocone – na skutek kulturkampfu – parafie na południowej Warmii wkrótce otrzymają kapłanów? W odpowiedzi usłyszały: „**Tak, jeśli ludzie gorliwie będą się modlić, wówczas Kościół nie będzie prześladowany, a osierocone parafie otrzymają kapłanów!**”.

Wieść o objawieniach spowodowała napływ do Gietrzwałdu licznych pielgrzymów. Pierwszą wzmiankę o objawieniach podał pelpliński „Pielgrzym” w 1877 r. Podczas trzydniowych obchodów święta Narodzenia Matki Bożej zgromadziło się w Gietrzwałdzie aż 50 tysięcy ludzi. **Z pobłogosławionego przez Matkę Bożą 8 września 1877 r. źródła pielgrzymi od lat czerpią wodę, która przynosi ulgę cierpiącym i liczne uzdrowienia.** 6 września 1877 r. w miejscu, gdzie dzieciom ukazywała się Matka Boża, umieszczona została kapliczka z figurą Najświętszej Marii Panny. Została ona wykonana w Monachium.

Odrodzenie polskości



Objawienia wstrząsnęły Warmią i życiem lokalnej społeczności.

Z perspektywy coraz trudniejszego

położenia ludności polskiej w państwie pruskim potraktowano je jako ważny znak, symbol obrony zarówno katolików, jak i polskiej społeczności. Polacy ze wszystkich zaborów zaczęli gromadnie nawiedzać Gietrzwałd, aczkolwiek przybywali tu także pielgrzymi narodowości niemieckiej, Kaszubi, Mazurzy, Litwini, itd. Choć objawienia te spowodowały odrodzenie polskości, w

sensie religijnym miały charakter uniwersalny, owocowały odrodzeniem życia religijnego i podniesieniem świadomości religijnej wiernych oraz ich postaw moralnych.

Co roku do Gietrzwałdu 29 czerwca, 15 sierpnia i 8 września przybywały rzesze polskich pielgrzymów ze wszystkich zaborów. Pielgrzymowali też Niemcy, Kaszubi, Mazurzy i Litwini. Napływ pątników skłaniał kolejnych proboszczów do rozbudowy sanktuarium.

Dalsze losy wizjonerek

Losy obu wizjonerek do pewnego czasu po objawieniach były takie same. Obie zostały siostrami w zakonie szarytek (św. Wincentego a Paulo), najpierw w Chełmnie, a potem w Paryżu. Z Paryża Barbara Samulowska (imię zakonne Stanisława) wyjechała z misją do Gwatemali, gdzie zmarła 6 grudnia 1950 r. w opinii świętości. 2 lutego 2005 r. w bazylice gietrzwałdzkiej, abp Edmund Piszczyński, metropolita warmiński, otworzył proces beatyfikacyjny siostry Stanisławy Barbary Samulowskiej. Natomiast Justyna Szafrzyńska w 1897 r. opuściła zakon i powróciła do życia w stanie świeckim. Poślubiła w 1899 r. w Paryżu Raymonda Etienne Bigota. Po 1904 r. ślad o niej zaginął, nie wiadomo, gdzie spędziła resztę życia oraz gdzie jest pochowana.

Uznanie objawień

Ówczesny biskup warmiński, Filip Krementz, jeszcze podczas trwania objawień w 1877 r. zwołał specjalną komisję teologów, by gruntownie zbadali sprawę. Komisja przebywała w Gietrzwałdzie już od 20 sierpnia, jeszcze podczas trwania objawień. W liczącym 47 stron sprawozdaniu zajęła stanowisko pozytywne, a dziewczęta określiła jako „bezpretensjonalne, proste, naturalne, dalekie od jakiegokolwiek przebiegłości”. Na początku września 1877 r. biskup powołał ponadto komisję składającą się z trzech lekarzy, by zbadali wizjonerki podczas objawień. Lekarze orzekli, że symulacja nie wchodzi w rachubę. W czasie objawień u dziewczynek

zaobserwowali zwolnienie tętna, utratę ciepłoty w rękach i ramionach, zastygnięcie twarzy. 1 września 1977 r. odbyły się uroczystości 100-lecia objawień Matki Bożej, którym przewodniczył kard. Karol Wojtyła, metropolita krakowski. W tym dniu bp Józef Drzazga, biskup warmiński, uroczystie zatwierdził kult objawień Matki Bożej w Gietrzwałdzie. Wydał dekret zatwierdzający objawienia jako wiarygodne, nie sprzeciwiające się wierze i moralności chrześcijańskiej. (www.pl.aleteia.)

Karol Wojtyła, papież z dalekiego kraju, syn polskiej ziemi, Jan Paweł II, 24 czerwca 2002 r. wystosował z Watykanu przesłanie dla wszystkich czcicieli Matki Bożej Gietrzwałdzkiej: „W duchu pielgrzymuję do tego Sanktuarium, wydaje się, że dziś, choć nastały nowe czasy, o ileż bardziej szczęśliwe dla Polski i Polaków, słowa Maryi nie utraciły swej wymowy. W dobie otwarcia na świat, które tak wiele znaczy dla ludzkiej wolności, nadal są one wezwaniem do troski o zachowanie polskiego ducha w myśleniu i działaniu, polskiej kultury i polskiej tożsamości narodowej, budowanej przez wieki na fundamencie umiłowania Pana Boga i Ojczyzny. W obliczu przemian społecznych oraz gospodarczych, które choć mają na celu budowanie pomyślności kraju, wielokrotnie przynoszą doświadczenie ubóstwa, osamotnienia, cierpienia i smutku, słowa Maryi: **„Nie smućcie się”** – nie przestają podnosić na duchu, nie przestają przyzywać do wiary. Tylko ten, kto zawierzy Maryi i Jej Synowi, kto powierzy siebie i swoje sprawy Jej matczynej miłości, kto codziennie będzie uciekał się pod Jej obronę, dozna pocieszenia”.

Asystent kościelny: ks. Przemysław Filipkiewicz

Teksty przygotowała D.B.

Kontakt: cp.cichy.przyjaciel@gmail.com

„Cichy Przyjaciel” do pobrania w wersji elektronicznej

<https://www.diecezja.kielce.pl/cichy-przyjaciel>

Przeczytaj i podaj dalej

Cichy Przyjaciel Nr 172

Bezpłatne pismo katolickie

Żarliwością rozpałem się o chwałę Pana Boga

„Odmawiajcie gorliwie różaniec i pokutujcie”



W 1877 r. Matka Boża objawiła się w Gietrzwałdzie i przemówiła w języku polskim, w gwarze warmińskiej, zwracając się do polskich dzieci. Z Maryją rozmawiały Justyna Szafrzyńska i Barbara Samulowska. To wielki dar Boży dla Polaków, otóż Bogurodzica obiecała złagodzenie prześladowań Kościoła katolickiego w Królestwie Polskim, a także oznajmiła, że polskich kapłanów będzie więcej, jeśli ludzie zaczną się modlić, ufać i odmawiać różaniec.